

(Il Messaggero - G.Lengua) Przegrany i kontuzjowany na Bernabeu, Miralem Pjanic, znajduje się cały czas w centrum międzynarodowych plotek transferowych, klejnot, którego przez pięć lat chciało wyrwać z Romy wiele zespołów.

Sabatini i Pallotta zawsze odpowiadali prostym "nie", zatrzymując go do 2018 roku, klauzulą 31 mln euro. Najbliższe lato może być jednak decydujące dla przyszłości Bośniaka: PSG oferuje Giallorosism Digne (za wykup chcą 16 mln euro), Rabiota (cena rynkowa między 16 a 20 mln euro) i gotówkę (15 mln euro). Łączne Pjanic może kosztować Francuzów około 50 mln euro. Roma, która sama osłabiła jego wartość, jest otwarta. Transakcja pozwoli polepszyć bilans, który jest pod kreską i przy którym klub ryzykuje pozwolenie na grę w rozgrywkach UEFA. Ponadto zespół szejka Nassera Al-Khelafiego może umieścić gracza na liście ośmiu piłkarzy do rozgrywek europejskich, dojrzewających we francuskiej szkółce.

"Mały książę" podoba się również Chelsea, która w przyszłym sezonie może być trenowana przez Antonio Conte. Selekcjoner Azzurricchi może poprosić Abramowicha o wysiłek, aby pozyskać pomocnika i rosyjski magnat jest gotowy wydać 40 mln funtów. Żywe jest też zainteresowanie Realu Madryt i Barcelony, które w ostatnich dniach wyrażały zainteresowanie Nurą.

Autor: abruzzi